

Sygnatura akt II Ca 2548/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krzysztof Lisek
Sędziowie:	SO Anna Nowak (sprawozdawca) SR (del.) Przemysław Strzelecki

Protokolant: protokolant sądowy Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 22 września 2015 r., sygnatura akt VI C 1466/14/S

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR Przemysław Strzelecki SSO Krzysztof Lisek SSO Anna Nowak

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 lutego 2016 roku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W. na rzecz powoda Ł. G. kwotę 10.556 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 6.718,40 zł za okres od dnia 4 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.690 zł za okres od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 147,60 zł za okres od dnia 18 lutego 2012 roku do dnia zapłaty.

Oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W. na rzecz powoda Ł. G. kwotę 2.962 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie kwotę 1.954,08 zł tytułem kosztów sądowych.

Bezsporne w sprawie były następujące okoliczności: Ł. G. był właścicielem samochodu marki C. (...) o nr rej. (...), który uległ uszkodzeniu w kolizji drogowej w dniu 1 kwietnia 2011 roku. Sprawca tejże kolizji posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej (...) (...) w W.. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 1 kwietnia 2011 roku i zostało zarejestrowane pod numerem (...). Wskutek zdarzenia w pojeździe zostały uszkodzone: zderzak przedni, reflektor lewy, belka zderzaka prawego, wspornik lewy belki zderzaka, błotnik w części przedniej, wspornik mocowania belki zderzaka, opona przednia lewa, felga aluminiowa lewa, geometria przodu i zawieszenie. W dniu 5 kwietnia 2011 roku zostały dokonane oględziny pojazdu przez ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel w następstwie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił kwotę 18.940,45 zł tytułem naprawy uszkodzonego pojazdu i 1.476 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego. Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny: Koszt naprawy uszkodzonego samochodu w związku z kolizją drogową z dnia 1 kwietnia 2011 roku wynosi 25.754,15 zł brutto (przy zastosowaniu opcji z wymianą zderzaka). Naprawa pojazdu przy użyciu nowych, oryginalnych części w opcji z wymianą zderzaka nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu. Ł. G. wynajął samochód zastępczy klasy C. (...) na okres 14 dni za kwotę 5.166 zł z terminem płatności na dzień 15 kwietnia 2011 roku, która to kwota została przez niego zapłacona. Czas naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 20 dni. Okres najmu pojazdu zastępczego w tym okresie był zasadny. Ł. G. przed zdarzeniem korzystał ze swojego pojazdu w celach prywatnych, mieszkał na obrzeżach S. i samochodem dojeżdżał do pracy i po zakupy. Pismem z dnia 28 listopada 2011 roku Ł. G. złożył do ubezpieczyciela wniosek o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, załączając fakturę na kwotę 5.166 zł. W odpowiedzi na powyższe ubezpieczyciel w dniu 21 grudnia 2011 roku wydał decyzję przyznając odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego w kwocie 1.476 zł. Ł. G. przed wszczęciem postępowania sądowego zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy celem ustalenia kosztów naprawy, czego koszt wyniósł 147,60 zł. Pismem doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 3 lutego 2012 roku Ł. G. zwrócił się o wypłatę tej kwoty jako rekompensaty kosztów poniesionych na sporządzenie kalkulacji naprawy - w terminie 14 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów, opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej oraz dowodu z przesłuchania powoda, uznając je za wiarygodne.

W tych okolicznościach Sąd uznał powództwo w części na zasługujące na uwzględnienie, zaś w pozostałym zakresie oddalił jako bezzasadne. Wskazał, że w sprawie bezsporna była kwestia odpowiedzialności strony pozwanej, a istota sporu sprowadzała się do wysokości należnego powodowi odszkodowania.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do kwestii należnego powodowi odszkodowania w zakresie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu wska, iż szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt III CZP 68/01, OSNC 2002/6 poz. 74). Wysokość szkody odzwierciedla wysokość kosztów koniecznych do naprawy pojazdu, a w ich skład wchodzi koszty robocizny oraz części. Koszty robocizny nie były przez stronę pozwaną kwestionowane. Strona pozwana podważała bowiem koszty naprawy uszkodzonego pojazdu jedynie w aspekcie części, jakie zostały do tego użyte, a mianowicie, iż nie powinny to być części oryginalne z logo producenta pojazdu. Zważywszy jednak, iż w aktach szkody brak jest zapisów, by przed zdarzeniem uszkodzony samochód takowych części nie posiadał, niezależnie już od faktu, iż jest to pojazd niszowy i w tego rodzaju autach stosowanie części nieoznaczonych logo producenta jest nad wyraz mało prawdopodobne, oczywistym pozostaje, że do szacowania wysokości szkody winny zostać przyjęte wartości części oryginalnych z logo producenta pojazdu (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37), a wiek pojazdu i wynikający z tego stopień jego zużycia i zużycia poszczególnych części

nie ma w tym aspekcie żadnego znaczenia. Wprawdzie na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, iż zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres czasu, nową częścią powoduje, że uszkodzony zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż część po połączeniu z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę, przy ocenie straty poniesionej przez uszkodzonego. Strata uszkodzonego jest zaś określana przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. Zamontowanie nowych części w miejsce starych mogłoby zatem prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia uszkodzonego tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości. Trzeba bowiem mieć na względzie, iż powszechnie wiadomym jest, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu. Nie ma zatem znaczenia, że zamontowano w nim elementy nowe w miejsce już zużytych, bo uszkodzony, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części, z reguły nie tylko nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości może, gdyby chciał go sprzedać, ponieść stratę. Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany na żądanie uszkodzonego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, aczkolwiek nie można z góry wykluczyć, że zamontowanie nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli bowiem wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża zakład ubezpieczeń. Skoro bowiem z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego, że w konkretnym wypadku jest inaczej, pozwala na zmniejszenie odszkodowania o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (zob. uchwała i uzasadnienie uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11, MP 2012/9/str.450). W świetle zaprezentowanych wyżej rozważań jako oczywisty jawi się wniosek, iż powód – niezależnie od rocznika swojego pojazdu ani jego przebiegu i wynikającego stąd zużycia części - był uprawniony do oszacowania poniesionej przez siebie straty, w związku z zaistniałym wypadkiem drogowym, przy uwzględnieniu cen części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu. Tylko w sytuacji, gdyby strona pozwana wykazała, że przy użyciu tych części wartość samochodu powoda wzrośnie, doszłoby do obniżenia wysokości odszkodowania. Tak jednak, w przypadku uwzględnienia kosztów wskazanych w opcji naprawy pojazdu z wymianą zderzaka, nie jest. Jednocześnie jednak uwzględnić należy, iż przy zastosowaniu takiego wariantu pojazd nie traci na wartości, a więc tym samym dochodzi do pokrycia pełnej szkody powoda.

Reasumując powyższe stwierdzić więc należy, iż szkoda poniesiona przez powoda w związku z koniecznością naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 25.754,15 zł. Od tejże odliczeniu podlegała wypłacona już w ramach postępowania likwidacyjnego kwota 18.940,45 zł, wskutek czego do zapłaty pozostaje 6.813,70 zł. Skoro jednak powód domagał się zapłaty kwoty niższej, a to 6.718,40 zł, zaś Sąd nie może zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), zasądzeniu na rzecz powoda podlegała z tego tytułu kwota 6.718,40 zł. Nie została ona dotychczas przez stronę pozwaną uregulowana, w związku z czym powodowi przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.). Zgodnie z dyspozycją art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez uszkodzonego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wobec faktu, iż zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 1 kwietnia 2011 roku, to we wskazanym przez powoda dniu 4 maja 2011 roku strona pozwana niewątpliwie pozostawała już w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, co rodzi po jej stronie obowiązek zapłaty odsetek ustawowych od tej daty.

Odnosząc się z kolei do żądania odszkodowania za koszty najmu pojazdu zastępczego wskazać należy, iż powód wynajmował pojazd zastępczy przez okres 14 dni, czego koszt wyniósł 5.166 zł, a wskazany okres najmu warunkowany był okresem pozostawiania uszkodzonego samochodu w serwisie i jego naprawy, w tym oczekiwania na sprowadzenie części do naprawy z USA. Podkreślić należy, iż wskutek kolizji drogowej powód został pozbawiony możliwości korzystania ze swojego samochodu - utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi zaś szkodę majątkową. Jeżeli więc

poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne, na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 roku, sygn. akt IV CK 672/03, niepubl., Lex nr 146324).

Potrzeba najmu pojazdu zastępczego przez powoda niewątpliwie zachodziła, skoro dotychczasowy pojazd znajdował się w naprawie, a był potrzebny celem dojazdu do pracy, na zakupy i w innych celach prywatnych. Przechodząc zatem do oceny zagadnienia kosztu wynajęcia pojazdu zastępczego warunkowanego okresem koniecznego i niezbędnego okresu remontu uszkodzonego samochodu wskazać należy, iż pod pojęciem „okresu koniecznego do naprawy pojazdu” należy rozumieć rzeczywisty czas naprawy, a więc taki, w którym pojazd realnie mógł zostać naprawiony, przy uwzględnieniu szeregu okoliczności, które są immanentnie związane z naprawą, w tym oczekiwania na kolejkę, zatwierdzenie kosztorysu, oględziny itp. Chodzi tutaj bowiem o taki czas, w jakim – w normalnym toku rzeczy – pojazd byłby naprawiony, a zatem ograniczenie się jedynie do technologicznego czasu naprawy, czyli takiego, jaki jest poświęcany wyłącznie na wykonanie samych czynności naprawczych, jest niewystarczające. Postulat pełnego odszkodowania sprowadza się bowiem do zrekompensowania w całości szkody poniesionej wskutek używania pojazdu zastępczego przez okres, przez który poszkodowany nie ma możliwości korzystania z pojazdu uszkodzonego. Możliwość tej jest zaś pozbawiony nie tylko podczas technologicznego czasu naprawy, lecz przez cały okres, w jakim pojazd znajduje się w serwisie, a który jest niezbędny do wykonania naprawy. Ten czas, przy uwzględnieniu opcji z naprawą zderzaka wynosił 20 dni. Tymczasem powód, dążąc do minimalizacji kosztów szkody, wynajmował pojazd zastępczy przez okres krótszy, bo 14 dni, czego koszt stanowił 5.166 zł. W świetle opinii biegłego wydatek na najem pojazdu zastępczego był zasadny do kwoty 5.500 zł, skoro jednak powód z tego tytułu poniósł stratę niższą, bo w kwocie 5.166 zł, to oczywistym pozostaje, iż ta kwota podlega uwzględnieniu przy szacowaniu jego szkody. Wyniosła ona zatem 5.166 zł, a skoro strona pozwana wypłaciła już powodowi z tego tytułu 1.476 zł, do zapłaty pozostaje 3.690 zł (nie zaś 4.024 zł jak tego domagał się powód szacując wartość szkody przy uwzględnieniu wskazanej przez biegłego kwoty 5.500 zł). Wobec faktu, iż kwota ta nie została dotychczas uregulowana, powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.). Powód domagał się zasądzenia ich od dnia 4 maja 2011 roku - ku temu jednakże nie było podstaw, albowiem powód dopiero pismem z dnia 28 listopada 2011 roku zgłosił stronie pozwanej roszczenie z tego tytułu, nie zakreślając jednak terminu do spełnienia świadczenia. Zważywszy jednak, że strona pozwana wydała decyzję w tym przedmiocie, uwzględniając częściowo jego żądanie (co do kwoty 1.476 zł) w dniu 21 grudnia 2011 roku, uznać należy, iż od tej daty pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia w pozostałym zakresie, skoro ostatecznie zasługiwało ono na uwzględnienie.

Na poniesioną przez powoda szkodę składała się także kwota 147,60 zł wydatkowana na pokrycie kosztów prywatnej ekspertyzy, wykonanie której zlecił przed wszczęciem postępowania sądowego. Był to bowiem wydatek uzasadniony i konieczny celem ustalenia rozmiarów szkody i rozważenia zasadności wszczęcia postępowania sądowego, które – w świetle wydanego w niniejszej sprawie wyroku – potwierdziło co do zasady racje powoda. Wydatek na prywatną ekspertyzę winien więc zostać powodowi zwrócony (zob. uchwała i uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117, Prok.i Pr.-wkl. 2005/1/32, Biul.SN 2004/5/6, Wokanda 2004/7-8/12, Wspólnota 2004/14/55, M.Prawn. 2005/3/162, M.Prawn. 2004/13/583, M.Prawn. 2004/15/720). Wobec faktu, iż należna z tego tytułu kwota 147,60 zł nie została dotychczas uregulowana, powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.). Powód domagał się zasądzenia ich od dnia 4 maja 2011 roku - bezzasadnie, albowiem termin płatności faktury za sporządzenie tejże opinii został określony na dzień 14 stycznia 2012 roku, a powód roszczenie w tym przedmiocie zgłosił stronie pozwanej dopiero w piśmie z dnia 3 lutego 2012 roku, zakreślając 14 dniowy termin do spełnienia świadczenia. Jego termin upływał więc w dniu 17 lutego 2012 roku, zatem dopiero od dnia 18 lutego 2012 roku powodowi przysługują odsetki od wskazanej wyżej kwoty 147,60 zł.

Reasumując stwierdzić więc należy, iż strona pozwana ma zapłacić powodowi łącznie 10.556 zł (6.718,40 zł + 3.690 zł + 147,60 zł) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 6.718,40 zł za okres od dnia 4 maja 2011 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 3.690 zł za okres od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 147,60 zł za okres od dnia 18 lutego 2012 roku do dnia zapłaty.

We wskazanej wyżej części powództwo podlegało zatem uwzględnieniu, zaś w dalej idącym zakresie (co do kosztów najmu pojazdu zastępczego i odsetek przekraczających wyżej wskazane) zostało oddalone jako bezzasadne, o czym orzeczono na podstawie powołanych wyżej przepisów.

Wobec faktu, iż powód uległ tylko co do nieznaczej części żądania (wygrał sprawę w 97 % - jest to stosunek wartości przedmiotu sporu - 10.890 zł do kwoty zasądzonej na jego rzecz - 10.556 zł), Sąd orzekł o kosztach procesu zgodnie z dyspozycją art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając stronę pozwaną wszystkimi kosztami - na tej podstawie zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda podlegała kwota 2.962 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 545 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; tekst jednolity Dz. U. z 2013r., poz. 490) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Nie znalazł uznania Sąd wniosek powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego powyżej stawki minimalnej, a mianowicie w wysokości 1,5 - krotności stawki minimalnej. Zgodnie z dyspozycją § 2 pkt 1 w/w rozporządzenia, zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią - zgodnie z § 2 pkt 2 - stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Uwzględnić należy, iż ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2012 roku, sygn. akt III CZ 57/12, niepubl., Lex nr 1288673). W niniejszej sprawie nie zachodzą żadne wyjątkowe okoliczności, które nakazywałyby podwyższenie stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda powyżej minimalnej.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. nakazując ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z tego tytułu kwoty 1.954,08 zł jako niepokrytych wydatków na opinie biegłego (1.297,66 zł - k. 106; 432,63 zł - k.138; 223,79 zł - k.178).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go części, a to:

- w pkt I co do kwoty o 6866 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty:
- 6718,40 zł od dnia 4 maja w 2011 roku do dnia zapłaty
- 147,60 zł od dnia 18 lutego 2012 roku do dnia zapłaty

oraz w całości pkt III i IV.

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 6 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. w poprzez jego błędne zastosowanie uznanie że powód poniósł szkodę w wysokości wskazanej polskie, podczas gdy powód nie przedstawił na powyższą okoliczność miarodajnych twierdzeń ani dowodu, a także iż pozwany ubezpieczyciel sprawcy

zdarzenia powinna pokryć koszty naprawy pojazdu powoda, podczas gdy powód nie wykazał aby przedstawione przez nie koszty były konieczne celowe i ekonomicznie uzasadnione w i tym samym że pomiędzy rzeczoną też od dołu a stężeniem występuje związek przyczynowo-skutkowy w a okoliczności niniejszej sprawie nie pozwalają na aprobatę takiego wniosku. Ponadto zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia a mianowicie:

- art. 232 kodeksu postępowania cywilnego je art. 6 kodeksu cywilnego w związku z art. 227 kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie, iż strona powodowa w należyłym stopniu wykazała zasadność swojego roszczenia, jak i jego wysokość podczas, gdy na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów jak również nie wykazała rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy pojazdu;

- art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w polegającej na nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego poprzez brak wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia iż powód wykazał zasadność dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń podczas gdy okoliczność ta jest tam żaden sposób potwierdzona zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym

- art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie nie wszechstronnej i dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w ich konsekwencji ustalenie błędnego stanu faktycznego w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej a to poprzez uznanie za miarodajny rzeczywisty koszt naprawy pojazdu powoda zastosowanie stawek obowiązujących w nieautoryzowanych serwisach podczas gdy powód w toku postępowania w przyznał że pojazd został naprawiony.

W związku z powyższym w oparciu o treść art. 386 § 1 § 4 kodeks postępowania cywilnego wniosła o w zmiana zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości a także zasądzenie od powoda Ł. G. na rzecz strony pozwanej w kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego powiększonego o kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego z dodaniem kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszemu instancji z pozostawieniem w orzeczenia co do kosztów postępowania odwoławczego.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji.

Nie są trafne zarzuty apelującego dotyczące wadliwej oceny dowodów jakiej miałby się dopuścić Sąd I instancji. Apelujący zarzucał przed Sądem I instancji jedynie wadliwe zakwalifikowanie zderzaka do wymiany zamiast do naprawy jednakże biegły na karcie 124, punkt 1.2. oraz k. 204-205 wyjaśnił swe stanowisko, a że jest ono logiczne to zatem należało przyjąć, że opinia w tym zakresie może stanowić podstawę ustaleń Sądu. W uzasadnieniu apelacji brak jest innych argumentów dotyczących tego na czym polegałaby błędna ocena dowodu z opinii biegłego, a zatem brak jest podstaw do uznania, że ten zarzut jest zasadny. Niezrozumiale jest sformułowany ostatni z zarzutów apelacji na karcie 228, a mianowicie naruszenia art. 233 k.p.c. Opinia została sporządzona wariantowo, a wybór już konkretnego wariantu, czy wedle stawek w nieautoryzowanych serwisach, czy też innych należał już do stanu faktycznego i oceny prawnej, a nie oceny dowodu z opinii biegłego.

Niezasadny jest zarzut niewykazania przez powoda wysokości szkody. Sama zasada odpowiedzialności strony pozwanej i fakt powstania szkody, za którą odpowiedzialna jest strona pozwana były bezsporne. Świadczy także o tym także fakt przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym i wypłaty części

odszkodowania. Powód dla wykazania wysokości szkody złożył już w pozwie wniosek dowodowy i dowodził za pomocą opinii biegłego wysokość szkody. Żaden przepis prawa nie ustanawia zakazu dowodzenia w ten sposób wysokości szkody. To na stronie pozwanej ciążył obowiązek dowodzenia, jeżeli chciała ona wykazać, że szkoda wskutek naprawienia przez powoda samochodu była mniejsza, niż ta wyliczona przez biegłego. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie zgłosiła jednak żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie, a nawet nie podnosiła zarzutów. Strona pozwana także w apelacji nie wskazuje na żaden konkretny dowód przeprowadzony przez Sąd I instancji, który miałby świadczyć, że powód naprawił samochód za kwotę niższą niż zasadzona przez Sąd I instancji. Art. 361 § 2 k.c. pozostaje w ścisłym związku z art. 363 k.c.. Jego brzmienie pozwala na wniosek, że pod rządem Kodeksu cywilnego naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednak zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego, odszkodowanie bowiem należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak w szczególności Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, LexisNexis nr 316158, OSN 1958, nr III, poz. 76, oraz w uchwale składu 7 sędziów SN z 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, LexisNexis nr 315214, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128, z notką W.Ś., OSPiKA 1964, nr 7-8, poz. 147). Wobec niewykazania przez stronę pozwaną, że szkoda miała inny rozmiar niż to wykazał powód niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 361§2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczona na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszące 6866 zł, a także okoliczności, że powód poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika –600 zł, zgodnie z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Anna Nowak SSO Krzysztof Lisek SSR Przemysław Strzelecki